

ANNA NOWACZYKOWA (1939–2020)



Anna Nowaczykowska była związana z Biblioteką Kórnicką przez 20 lat jako główna księgowa odpowiedzialna za finanse instytucji.

Urodziła się 4 stycznia 1939 roku w Kórniku, w zasiedzanej od XIX wieku rodzinie Kuberaćkich. Mając 15 lat, dnia 1 lipca 1954 roku rozpoczęła pracę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kórniku. Przechodząc kolejne stopnie kariery urzędniczej i uzupełniając wykształcenie, doszła do stanowiska głównej księgowej urzędu. Od 1 lipca 1975 do grudnia 1981 roku pracowała na stanowisku głównej księgowej w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Od 10 grudnia 1981 roku, po odejściu na emeryturę głównej księgowej Marii Lehmannowej, rozpoczęła pracę w Bibliotece Kórnickiej. Po przejściu na emeryturę w 2000 roku nadal pracowała na tym stanowisku do 31 stycznia 2002 roku i do 31 maja tegoż roku na 1/2 etatu.

W dziejach Biblioteki był to okres wielkich inwestycji, remontów, prac konserwatorskich. Znacznie zwiększyły się finanse Biblioteki: budżet z Polskiej Akademii Nauk, dochody własne (tzw. środki specjalne, których nie trzeba było oddawać Skarbowi Państwa) i znaczne przekazy pozyskiwane z innych źródeł, m.in. Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, odnowionej Fundacji „Zakłady Kórnickie”. Nie wystarczało wtedy skrupulatne księgowanie i wzorowa praca biurowa, konieczne było szersze spojrzenie na całokształt finansów, myślenie ekonomiczne pozwalające właściwie, ale i odważnie planować tak, aby realizacja przedsięwzięć prowadziła do pozytywnego zakończenia i była zabezpieczona finansowo. Nie zdarzało się też nigdy, aby Biblioteka zmuszona była odprowadzać niewykorzystane pieniądze do budżetu Akademii, jak to bywało wcześniej. Udział Anny Nowaczykowskiej w kształtowaniu polityki finansowej Biblioteki był nie do przecenienia. Spokojną argumentacją potrafiła łagodzić wynikające niekiedy spory i sprowadzić problemy do realnego, a zwłaszcza zgodnego z przepisami finansowymi, wymiaru.

Jej praca w Bibliotece rozpoczęła się równocześnie z objęciem funkcji dyrektora przez prof. Jerzego Wisłockiego w 1982 roku; mój powrót, po prawie czteroletnim „wgnaniu” w Ośrodku Informacji Naukowej PAN, nastąpił w listopadzie tegoż roku. W tym zespole pracowaliśmy przez najbliższe 20 lat: prof. Wisłocki do 2000 roku, Anna Nowaczykowska do 2002, ja do 2005. Był to czas sanacji całej działalności bibliotecznej i muzealnej, nie wyłączając zaniedbanej, zwłaszcza przez ostatnie lata, bazy materiałowej obejmującej, poza Zamkiem i pałacem Działyńskich, dwie zabytkowe oficyny i sześć budynków mieszkalnych. Działania inwestycyjne i remontowe stały się koniecznością, a ich planowanie i rozliczanie finansowania istotnym polem działalności Anny Nowaczykowskiej.

W ciągu 20 lat nie było żadnych uchybień w gospodarowaniu finansami. Wszystkie kontrole, nawet dwukrotne NIK-u, oceniały pozytywnie działalność Biblioteki, a wnioski były na bieżąco realizowane. Potrafiliśmy też wybrnąć z trudnej sytuacji przy wprowadzaniu podatku VAT, nie tracąc finansowo.

Praca Anny Nowaczykowskiej była wysoko oceniana przez Biuro Finansowe PAN, wszystkie bilanse były przyjmowane i oceniane jako wzorowe. Dzięki zaufaniu władz finansowych Akademii, jakim cieszyła się Anna Nowaczykowska, otrzymywaliśmy często dodatkowe dotacje budżetowe niewykorzystane przez inne instytucje, których Akademia nie chciała zwracać budżetowi państwa. Panowało przekonanie, że Biblioteka optymalnie je zagospodaruje, i tak było. Budżety wykonywaliśmy w 100% i nie było żadnych zwrotów.

Anna Nowaczykowska dała się poznać jako osoba niezwykle pracowita i kompetentna, miała autorytet, co nie przeszkadzało, że jako pani Ania była lubiana przez współpracowników i ceniona przez przełożonych. Poza pracą aktywnie udzielała się społecznie, zwłaszcza w Kórnickim Towarzystwie Kulturalnym, a na emeryturze w działalności charytatywnej.

W 1984 roku została odznaczona Odznaką Honorową za zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Była oddana rodzinie. Wraz z mężem wychowała dwoje dzieci – Wiesławę (ur. 1964) i Krzysztofa (ur. 1967). Cieszyła się wnukami. Była entuzjastką czytania, książki po prostu pochłaniała, zwłaszcza na emeryturze. Wtedy też zwiedzała Europę, uczestnicząc w licznych wycieczkach.

Zmarła 21 grudnia 2020 roku, pochowana została w Wigilię na cmentarzu kórnickim obok męża.

Adam Chrzan